

# NOWINY RZESZOWSKIE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 144 (1872)—Rzeszów, sobota 18 i niedziela 19 czerwca 1955 r

## Zbliżamy się do półmetka

Już niecałe dwa tygodnie dzieli nas od końca I półrocza 1955 r. Jest to rok o wyjątkowej wprost doniosłości dla naszej gospodarki narodowej. Za 6 miesięcy kończy się bowiem realizacja ogromnych zadań 6-letniego Planu budowy podstaw socjalizmu, a także do końca br. mamy wykonać nakreślony przez II Zjazd Partii program podniesienia stopy życiowej ludności pracującej. Nic więc dziwnego, że zadania gospodarcze roku 1955 są skomplikowane i trudne. Dlatego też ze wszech miar wskazana jest dokładna analiza przebiegu wykonania planu.

Jak wywiązuje się nasz przemysł z tegorocznych zadań planowych? W I kwartale produkcja ogółem zakładów przemysłu metalowego w naszym województwie była o przeszło 5 proc. większa od planowanej, zakłady przemysłu chemicznego uzyskały łącznie o 32 proc. większą produkcję. Ponadplanową produkcję dały również zakłady przemysłu włókienniczego, przemysłu naftowego i pozostałe.

Nie oznacza to bynajmniej, że wszystkie zakłady w danych gałęziach przemysłu wykonały czy przekroczyły zadania produkcyjne na nich nałożone. I tak planu nie wykonały Sanocka Fabryka Wagonów, Łańcucka Fabryka Śrub, huta Stalowa Wola. Wysokie natomiast nadwyżki uzyskały WSK — Dębica, Gorzyce, Mielec, Rzeszów, Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glinniku Mariampolskim i inne. W budownictwie planu nie wykonało RPZB, zaś w pionie przemysłu terenowego nie wykonały zakłady produkcyjne WZPT, WZSP, a w przemyśle spożywczym Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego Rzeszów, które uzyskało zaledwie 72,6 proc. planu.

W ciągu minionych 5 miesięcy ogółem zakłady produkcyjne naszego województwa wykonały, a nawet przekroczyły swoje zadania, dając ponadplanową produkcję. I tak np. w miesiącu maju wszystkie zakłady metalowe przekroczyły plany. Wynika z tego, że w porównaniu z poprzednimi okresami przemysł województwa rzeszowskiego zrobił duży krok naprzód.

Również wykonanie planów asortymentowych wyraźnie poprawiło się w porównaniu z rokiem ubiegłym. Mimo to jednak wiele zakładów jak np. „Sanowag”, huta Stalowa Wola czy zakłady przemysłu terenowego nie zaopatrują gospodarki narodowej w przewidziane planem ilości wszystkich wyrobów.

Szczególnej troski wymaga sprawa potaniaenia produkcji. Partia nasza skupia na tym zagadnieniu uwagę całego aktywnego społeczeństwa, całego narodu, ponieważ wyniki walki o obniżenie kosztów wytworzenia i obrotu w ostatecznym rachunku zdecydowanie o realizacji naszych planów, o tempie poprawy materialnych i kulturalnych warunków bytu mas pracujących. Tymczasem w I kwartale plan akumulacji finansowej przez zakłady woj. rzeszowskiego nie został wykonany — i tak: przemysł metalowy (łącznie) nie dał przewidzianej akumulacji, zaciągając dług u państwa na sumę ponad 3 mln zł, przemysł spożywczy nie dodał około 1,5 mln zł, budownictwo zaś przekroczyło dopuszczalne w planach straty na sumę prawie 3 mln złotych. W I kwartale przemysł metalowy nie wykonał również planowanej obniżki kosztów własnych na sumę 10.871.700 zł, budownictwo nie wygotowało 802.400 zł, zaś zakłady przemysłu chemicznego z tytułu obniżki kosztów własnych dały ponad plan 108.500 zł, przemysł spożywczy wygotował 2.198.900 zł.

Jakie są główne przyczyny niedostatecznych wyników walki o niższe koszty produkcji? Mimo pewnego postępu w redukcji zużycia materiałowego istnieje jeszcze znaczna ilość zakładów, w których zbyt mało uwagi przywiązuje się do oszczędności surowców, materiałów pomocniczych, paliwa,

energii. Szczególnie zjawisko to występuje w naszym budownictwie. Poważnym hamulcem w wypełnieniu zadań oszczędnościowych są duże zaniedbania w realizacji postępu technicznego. Systematycznie opóźnia się uruchamianie nowych urządzeń produkcyjnych, modernizację istniejących, wprowadzanie postępowych metod technologicznych, nowatorskich metod pracy, realizację wniosków racjonalizatorskich — np. Łańcucka Fabryka Śrub, „Sanowag” i inne.

Pomyślnie wyniki jednych gałęzi przemysłu i niepomyślnie drugich, dobra praca jednych zakładów i zła innych — słowem duża nierównomierność w wykonywaniu zadań tegorocznego planu świadczy o istnieniu bardzo poważnych rezerw w naszym przemyśle. Widzieć te rezerwy, wykrywać je, nie godzić się z biernością, nieudolnością i wygodnictwem, lecz podejmować ząratą walkę ze złem, budzić zmysł krytyczny, gospodarski stosunek do wykonywanej pracy — to doniosły obowiązek aktywu partyjnego, związkowego i gospodarczego.

Główne zadania obecnie — to pełne wykonanie planu I półrocza we wszystkich wskaźnikach oraz systematyczne, uporczywe obniżanie kosztów produkcji. Wokół tych węzłowych zadań winny się koncentrować także zobowiązania Czynu Lipcowego.

Nie mamy czasu do stracenia — zbliżamy się do półmetka roku 1955. Doświadczenia minionych miesięcy nasuwają szereg niezbitych wniosków. Bardziej pomyślnie niż w ub. roku rezultaty walki o plan są wynikiem doskonalenia metod kierownictwa gospodarczego i lepszego stylu pracy organizacji partyjnych po III Plenum KC, wskutek czego wzrosła aktywność załóg. Pilne przestrzeganie leninowskich norm życia partyjnego, jak najściślejsza więź dykcji i organizacji partyjnych z załogami, pobudzanie ich inicjatywy i zachęcanie do krytyki, radzenie się ich w najważniejszych sprawach produkcyjnych, ciągłe doskonalenie metod pracy partyjnej i politycznej w zakładzie — to rękojmią sukcesów na froncie gospodarczym. Trzeba to mieć zawsze na uwadze, zwłaszcza zaś w okresie, gdy rośnie napięcie walki o realizację zadań ostatniego roku planu 6-letniego i uchwał II Zjazdu.

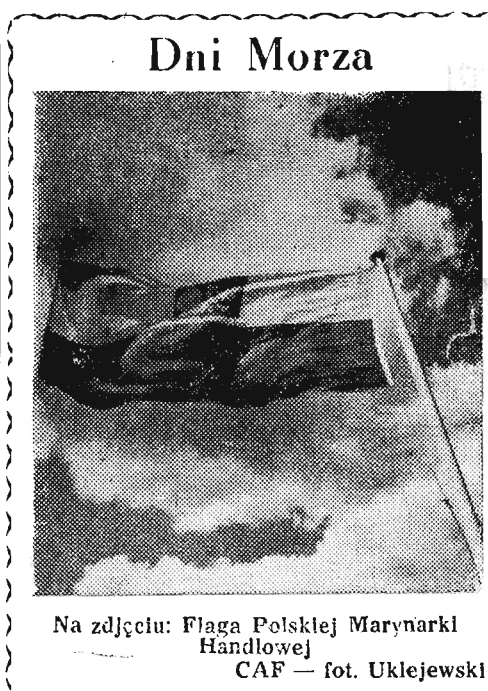
## Ze stonką trzeba walczyć systematycznie

(i) Dane statystyczne Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa w Rzeszowie wskazują, że akcja przeciwstonkowa w naszym województwie z roku na rok przynosi coraz lepsze rezultaty. I jeżeli w roku 1952 w województwie rzeszowskim wykryto i zlikwidowano 18 ognisk stonki, w roku 1953 11, to w roku ubiegłym było ich zaledwie 3.

W tegorocznych dwóch lustracjach nie natrafiono na żadne ognisko stonkowe.

Więć rzeszowska ma swoich wzorowych przodowników ochrony roślin i kierowników grup poszukiwaczy stonki. Weźmy na przykład Piotra Dymkowskiego z Łukawca w powiecie przemyskim, który jest pełnomocnikiem w swej wsi i wraz z przodownikiem ochrony roślin Janem Kociołkiem tak przygotował lustrację p.l. że każdy ar ob sadzony ziemniakami został sumiennie przeglądnięty.

Władysław Osiały z Drohobyczki, Władysław Szymański z Krzywicy i wielu,



Na zdjęciu: Flaga Polskiej Marynarki Handlowej CAF — fot. Uklejewski

### Dni Morza



## Festiwal

W woj. rzeszowskim wybory uczestników na V Festiwal rozpoczęły się najwcześniej w szkołach ogólnokształcących i zawodowych. Młodzież szkół ogólnokształcących i załadniczej w

Tyczynie wybrała 13 najlepszych uczniów. Młodzież z Technikum Leśnego w Głogowie reprezentować będzie 5 uczniów najbardziej zaangażowanych w naukę i pracy społecznej.

O uczestnikach na Festiwal z Technikum Budowlanego w Rzeszowie pisaliśmy już w poprzednich numerach naszej gazety. Dziś zamieszczamy ich zdjęcie. Trójka: H. Kogut, M. Czajka i T. Więcek



zastąpili na wyróżnienie. Któż jak nie Henia Kogut najlepiej potrafi poprowadzić pracę organizacyjną szkolnych kół ZMP? — Któż lepiej i dokładniej ma oparty materiał przedmiotowy aniżeli Marysia Czajka?

...Wśród tych, którzy z prawdziwym poświęceniem pomagali starszym kolegom w nauce był — Tadek Więcek. A więc wybór jest słuszny.

## Tylko powiaty Nisko, Sanok i Krosno wykonują rytmicznie czerwcowy plan dostaw żywca

(r) Do dnia 16 czerwca nie wykonali nawet 40 proc. miesięcznego planu obowiązkowych dostaw żywca chłopcy z

powiatu Ustrzyki (19,8 proc.), Radymno (23,2 proc.), Lesko (34,1 proc.) i Dębica (38,2 proc.).

Zaledwie w 3 powiatach — Nisko, Sanok i Krosno chłopcy wykonują miesięczny plan dostaw terminowo i rytmicznie. Ogólnie nasze województwo wykonało plan dostaw żywca do dnia 16 czerwca w 45,3 proc.

Realizacja dostaw żywca w miesiącu czerwcem przebiega słabo i trzeba będzie koniecznie zmobilizować wszystkie środki, aby plan wykonać w 100 proc. Nie wolno również zapominać o tych, którzy mają zalegiłości w obowiązkowych dostawach z poprzednich miesięcy.

Oczekujemy większej aktywności w zakresie walki o realizację dostaw żywca przede wszystkim od gromadzkich rad narodowych.

### Dziś w numerze:

M. K. — Obniżka kosztów własnych najprostszą drogą do rentowności

(Z narady przodujących zespołów PGR)

Nowiny Tygodnia

## Meldując o wykonaniu planów

### WZPSW

(e) Wojewódzka Zbiornica Przemysłowych Surowców Wtórnych na województwo rzeszowskie w Tarnowie melduje, że w dniu 10 czerwca 1955 roku wykonała 6-letni plan skupu przemysłowych surowców wtórnych w 101,8 proc.

### SPGPN

Załogi wiertnicze Sanockiego Przedsiębiorstwa Geologicznego Przemysłu Naftowego w Sanoku w dniu 8 czerwca br. wykonały plan wierceń pierwszego półrocza 1955 roku.

## Nowy czyn załogi WSK Rzeszów

(r) Załoga WSK Rzeszów jeszcze raz dowiodła, że obok walki o pełne i terminowe wykonanie planów produkcyjnych zakładu, nie jest jej również obojętna sprawa rozwoju rolnictwa. Potwierdzone to zostało czynnem.

Ostatnio robotnicy rzeszowskiej WSK zainstalowali wodociąg w spółdzielni produkcyjnej Jasionka. Czyn ten ułatwił spółdzielcom szybsze rozwijanie hodowli i warzywnictwa, a poza tym zaoszczędził im kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Za okazaną pomoc wszyscy spółdzielcy Jasionki dziękują Dyrekcji Zakładu oraz tym członkom załogi, którzy tak piękny czyn wykonali.

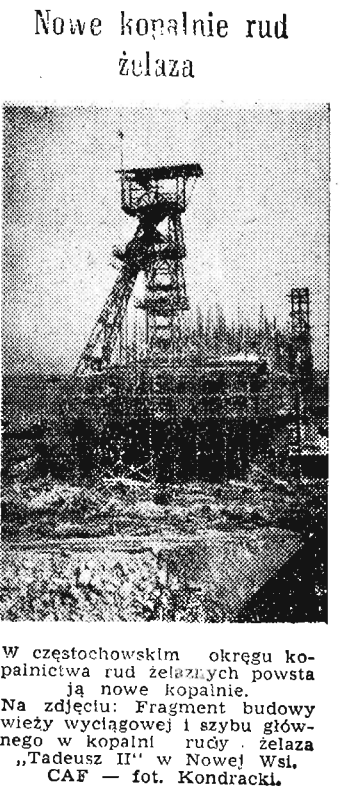
Wojciech Szczęgiel  
Przew. spółdz. prod. „Postępek”  
w Jasionce

## POM niedostatecznie pomagają w pielęgnacji okopowych

Dotąd spółdzielcy z województwa rzeszowskiego nie prowadzili na 318 ha opielanie buraków i na 165 ha obspypywanie ziemniaków. Słabe wyniki w pielęgnacji okopowych mają POM w Ustrzykach, Uściu Gorlickim i Miejscu Piastowym.

## Nowe kopalnie rud żelaza

W częstochowskim okręgu kopalnictwa rud żelaznych powstała nowa kopalnia. Na zdjęciu: Fragment budowy wieży wyciągowej i szybu głównego w kopalni rudy żelaza „Tadeusz II” w Nowej Wsi. CAF — fot. Kondracki.



## Z narady prądujących zespołów PGR

# Obniżka kosztów własnych najprostszą drogą do rentowności

Dosyć liczne są jeszcze fakty, że taki czy inny zespół PGR nie osiąga ustalonego planu wzrostu produkcji. Zdarzają się też przykłady wyraźnego zastój w zwiększeniu wydajności z ha, w rozwoju hodowli. Mamy i takie PGR w naszym województwie, które jaskrawie przekraczają planowane koszty i mówią językiem księgowych „wpadły pod bilans”. Stan ten, wobec oczywistych możliwości poszczególnych zespołów i wchodzących w ich skład gospodarstw, przy wszechstronnej, stale wzrastającej pomocy państwa, uznać należy za wręcz karygodny. Nie można dopuścić do tego, by nadal istniały aż tak rażące braki. Zło hamujące rozwój PGR trzeba jak najprędzej bez reszty wykorzystać.

Po jakiej linii powinna pójść obecna ofensywa, co ma być obiektem jej drugiego uderzenia, wskazała odbyta przed paru dniami w Boguchwale narada jedenastu prądujących zespołów.

## Gruba warstwa zaniedbań

Dla każdego PGR-owca jest rzeczą aż nadto dobrze znaną, iż w wielu PGR — jak trafnie podkreślił na naradzie tow. Stróżyński dyrektor Zespołu PGR Zawada — są najrozmaitszego rodzaju niedopatrzania ciężące niby kamieniem na całokształtem PGR-owskiej gospodarki.

Za słaba była dotychczas w niektórych zespołach walka z wszelkiego gatunku marnotrawstwem, rozkradaniem mienia PGR, zbyt mało troski o warunki bytowe czy życie kulturalne załóg. Wielu organizacjom partyjnym w PGR wciąż brakuje konkretnej pomocy. Lekceważono sprawę organizacji pracy, konieczność maksymalnego wykorzystania posiadanych rezerw produkcyjnych. Tu i ówdzie dopuszczono do wadliwego funkcjonowania księgowości, błędnego planowania itd. Wszystko to przyniosło jako rezultat niewykonanie podstawowych zadań.

Np. PGR-om Zjednoczenia Przemysł i Sanok nadal brakuje właściwie ustawionego kierunku produkcji. W wielu zespołach istnieje wadliwe zmianowanie upraw, rzadko gdzie można spotkać obowiązujący wszystkie PGR prawdziwie brygadowy system pracy. Zespół Sieniawa grubo przekroczył ubr. plano wany koszt produkcji zbóż kłosowych. Np. koszt produkcji pszenicy ozimej przekroczony został więcej niż dwukrotnie. Zjednoczenie Przemysł wykazuje zanizanie przeciętnej mleczności krow. W niektórych gospodarstwach Zjednoczenia Sanok zapomniano o konieczności przestrzegania podstawowych zasad higieny obór. Mleko do-

starczane z tych gospodarstw kwalifikowane jest do klas niższych, co biorąc ogólnie, przynosi straty sięgające dziesiątek tysięcy złotych.

Nawet w prądującym gospodarstwie Boguchwała nie ma współzawodnictwa pracy między poszczególnymi członkami załogi, brak prawidłowej organizacji pracy w obozrze.

Te i inne przykłady dowodzą, iż do nadrobienia pozostało dużo. Co natomiast może przynieść umiejętnie prowadzona, zdecydowana walka z najrozmaitszymi przejawami zła, do wadliwych zadań rzeczywistości postawiono na poziomie.

## Takie wyniki

## mogą być wszędzie

Zespół Rymanów dzięki wprowadzonemu ub. roku współzawodnictwu i oszczędności zwiększył produkcję dając państwu 820 q ziemniaków, 480 q buraków, 64 tys. litrów mleka ponad plan. Plan sprzedaży hodowlanych sztuk trzody chlewnej przekroczone o 94 szt.

Zespół Widacz przez zastosowanie zastępczych materiałów opałowych w przemyśle rolnym uzyskał już w I kwartale br. 75 tys. 800 zł oszczędności. 80 q z ha na polatkach doświadczałnych, a 60 q w uprawie polowej dała nowa odmiana kukurydzy w Zespole Mikulice. Kilkanaście kg ziarna na 1 ha zaoszczędził Zespół Zawada, zastosowując częściowo na razie, kupkowy siew buraków a 200 tys. zł dało oszczędne gospodarowanie materiałami.

Zespół Rybacki Przemysł

zracjonalizował żywienie ryb. Dzięki temu zdołał on przekroczyć plan produkcji wyborowych gatunków ryb o 143 q i zwiększyć zysk o 242 tys. zł. Charzewice — gdzie wydano ostrą walkę marnotrawstwem oraz ulepszone organizację pracy, dostarczyły ponadplanowo 330 q warzyw. Brygada hodowlana gospodarstwa Trześniów przestrzegając prawidłowej organizacji pracy, wzorowo wypełniając swe obowiązki, również uzyskała pokaźny sukces. Od 2 lat nie było tutaj wypadku padnięcia owiec.

Wymienione zespoły i gospodarstwa nie poprzestają na osiągniętych dotychczas wynikach. Ambicją ich załóg jest dążenie do coraz to nowych, wciąż zwiększanych sukcesów. Samo wykonanie zobowiązań podjętych w Zespole Zawada przyniesie ponad 700 tys. zł oszczędności. W Zespole Siary wygosparowane zostanie drogą ostrej walki o obniżkę kosztów własnych 110 tys. zł.

### Większa produkcja — większe zarobki

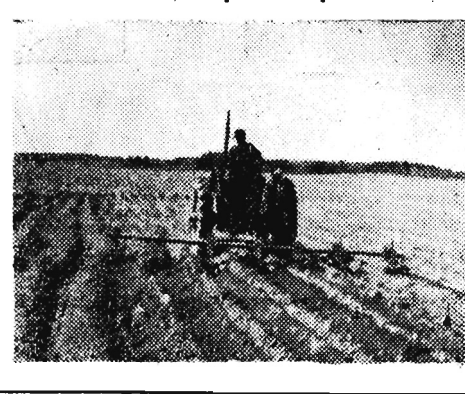
Socjalistyczny system wynagradzania za pracę, ja kim kierują się PGR uwzględniła rodzaj, nakład i jakość wykonanej pracy. Od jakości z kolei uzależniona jest często wydajność pracy. Jeśli, dajmy na to, członek brygady polowej niedbale przeprowadzi pielęgnację buraków na wyznaczonym mu areale, wówczas spowoduje obniżenie plonu, niewykonanie planu i nie będzie mógł domagać się tak wysokiej załaty, jak robotnik wykonujący tę samą pracę starannie. Poza tym — utraci premię jaką otrzymałby wówczas, gdyby wykonał lub przekroczył plan produkcji.

Narada prądujących zespołów wytyczyła kierunek. Wnioski z niej wypływające winny stać się naczelnym zadaniem dnia dla obu naszych dyrekcji zjednoczeń, dla wszystkich bez wyjątku dyrekcji zespołów, komitetów zespołowych, każdego kierownictwa gospodarstwa, każdego pracownika i robotnika PGR. Trzeba koniecznie i warto, pamiętając o zapew-

nieniu załogom odpowiednich warunków bytu, rozwinąć we wszelkich możliwych przejawach bezwzględna walkę o wykonywanie i przekraczanie planów produkcyjnych przy równoczesnym zmniejszaniu kosztów własnych PGR.

M. K.

## UPRAWA MIĘDZYRZĘDOWA ZIEMNIAKÓW



Załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego Brygady (pow. Pisz) zasadziła w bieżącym roku 17 hektarów ziemniaków systemem kwadratowym - gniazdowym. Obecnie w gospodarstwie tym przystąpiono do upraw międzyrzędowych.

Na zdjęciu: Traktorzysta Władysław Kajko obsypuje ziemniaki. CAF — fot. Miedza.

## Jeszcze parę dni a wszystko będzie związane na ostatni guzik

## Rozmowa o przygotowaniach do kolonii letnich

(I) Przed kilku tygodniami wizytator ROMAN JAROSZ rozmawiał z nami na temat tegorocznych kolonii letnich dla dzieci naszego województwa. Uzyskałmy wtedy garść ogólnych informacji dotyczących miejscowości i organizacji życia kolonijnego. Obecnie rodziców interesują już bliższe dane o ostatnich przygotowaniach do pierwszego turnusu w lipcu. Dlatego zwróciliśmy się znowu do wizytatora R. Jarosza z prośbą o dalsze szczegóły.

— Prawdopodobnie przygotowania do kolonii są już na ukończeniu?

Tak. Wszystkie dzieci przeżyły już badania kwalifikacyjne, a prace remontowo-przygotowawcze w obiektach kolonijnych trwają już od dawna. Wszystkie 224 domy przeznaczone do tego celu będą już w dniu 25 czerwca gotowe na przyjęcie młodych mieszkańców. W ogóle dzień 25 czerwca jest dla nas dniem gotowości.

Budynki, w których będą mieścić się kolonie zostały obecnie odpowiednio wyposażone w sprzęt, tak że dzieci nie będą zmuszone wozić z sobą pościeli i nakryć stołowych.

— Niewątpliwie ważną jest sprawą żywienia. Czy zaopatrzenie uczestników kolonii zostało należyście zabezpieczone?

Jakie będzie żywienie, w jakich ilościach i w jaki sposób dostarczana będzie żywność na kolonie — to wszystko ustalone zostało na czerwcowej konferencji zorganizowanej w Ministerstwie Handlu wspólnie z Ministerstwem Oświaty. Na konferencji tej obecni byli także przedstawiciele wojewódzkich wydziałów oświaty i handlu. Ustalono więc ostatecznie, że za dostarczanie

żywności placówkom kolonijnym odpowiedzialni będą pełnomocnicy wojewódzcy: powiatowi oraz przedstawiciele GS, którzy bezpośrednio zainteresowani będą w transporcie i doborze odpowiednich artykułów.

— Chcielibyśmy również wiedzieć, kto będzie się opiekował dziećmi w przeciągu tych dwu wakacyjnych miesięcy, czyli krótko mówiąc — kadry?

### Najpopularniejsze imiona żeńskie: Elżbieta, Grażyna, Maria męskie: Marek, Andrzej, Antoni

(i) Do najczęściej i najchętniej obecnie nadawanych w Rzeszowie imion żeńskich należą: Elżbieta, Grażyna i Maria do męskich: Marek, Andrzej i Antoni.

Jak wynika z informacji Urzędu Stanu Cywilnego co dziesiąta dziewczynka otrzymała imię Grażyna. Od pierwszego stycznia roku bieżącego do dnia dzisiejszego urodziło się już w Rzeszowie 1155 dzieci, w tym 13 par bliźniąt. W czasie doby przeciętnie rodzi się 12 dzieci czyli 1 na 2 godziny.

Już teraz możemy powiedzieć jaki personel kierowniczy i wychowawczy wyjedzie na kolonie. Będą to nauczyciele ze szkół średnich, a przede wszystkim z podstawowych, gdyż ci ostatni stanowić będą 80 proc. wszystkich opiekunów na koloniach. Nie dawno zakończone zostały już kursy-konferencje, na których prócz szkolenia dyskutowano nad bardziej atrakcyjnymi formami rozrywkowej zajęć kolonijnych. Podobnie jak w latach ubiegłych do pomocy wychowawców przeznaczony zostanie tzw. aktyw zetempowski, co pozwoli na lepsze poznanie wychowanków i zaopiekowanie się nimi.

— Interesuje nas również sprawa przewiezienia dzieci na kolonie.

— A więc prócz PKS, które będą przewozić dzieci ze stacji do obiektów kolonijnych, korzystać będziemy z usług kolei, przeprowadzamy też pewną organizację świetlic dworcowych, punktów informacyjnych na stacjach, przez które przejeżdżać będą pociągi z dziećmi i dlatego jest nam bardzo potrzebna pomoc Ligi Kobiet i ZMP. Nie wątpimy zresztą, że jej nam nie odmówią.

Na zakończenie chciałbym powiedzieć dzieciom przyjemną niespodziankę jaką będą niewątpliwie występy zespołów teatralnych na koloniach. Choć nie wiem jeszcze dokładnie czy będą to zespoły z Krakowa czy z Rzeszowa.

Rozmawiała: **ben.**

## B. DIETROW

## W KOMITECIE REJONOWYM

(Ciąg dalszy z numeru wczorajszego)

Jak to w oderwaniu? Przecież latem był u niego w „Postępie”, w ciągu jednego miesiąca, Szagalajew jako pełnomocnik dla sprawy — z uśmiechem odezwiała się Szemietka, nie odrywając się od pisania.

— Szagalajew — to przecież jeszcze nie organizacja partyjna — rzekł Korszunow, nie zauważywszy wcale kryjącej się w jej słowach ironii. — Jegoryczew może powiedzieć, kiedy on był po raz ostatni na zebraniu partyjnym. Czy sobie przypomina, Fiedorze?

— Przypomnij to sobie, jeżeli wspomniane zebranie nie odbyło się, powiedzmy sobie, na przykład jesienią — z uśmiechem zauważył Symakowski.

— Tak, istnieć nie byliśmy na ostatnim zebraniu — odpowiedział za Jegoryczewa Minakow — wtedy kontrolowaliśmy fermę owiec w „Zwycięstwie” i towarzyszy Bajambajew nie pozwolił nam wyjechać.

— Otóż, proszę, to są fakty — ciągnął dalej Korszunow, wysłuchawszy repliki — zebrania partyjne odbywają się u nas dwa razy w roku, a narad z aparatem w ogóle się nie prowadzi. Pra-

cujemy więc w oderwaniu, jeden od drugiego i przy tym każdy po swojemu.

— Mikołaju Siergiejewicz — rzekł Fjurn — dlaczego ty nie kładziesz kropki nad i. Jakże masz konkretne wnioski?

— Jakże wnioski? — zmarzczył czoło Korszunow. — Są przecież wnioski biura partyjnego i ja się z nimi całkowicie zgadzam. Mnie się jednak wydaje, że postępek Jegoryczewa trzeba rozpatrywać szerzej i dlatego należałoby tu poważnie porozmawiać o pracy całego aparatu, a być może także i o stylu naszej pracy w ogóle.

— Czyżby więc należało ustalić nowy porządek obrad? — zapytał Kleśnikow i pytając spoglądał w stronę pierwszego sekretarza. — Zdecydowaliśmy się zgoda na co innego, niż to, na co przychodzimy. To jest jakaś planina.

— Słusznie, zgadzam się z Mikołajem Siergiejewiczem. Nie ma tu być żadnej planiny. Pczwólcie mi powiedzieć kilka słów. — Łuczkwostwał gwałtownie. Usiłował zapiąć kołnierzyk bluzi wojskowej. — Chciałem wskazać na występujący u nas brak współpracy z kolektywem. Dlaczego to organizacja partyjna nie intere-

suje się takim zagadnieniem, jak podniesienie poziomu z zakresu ideowo - politycznego i wykształcenia ogólnego komunistów? Ścisłej mówiąc, organizacja partyjna interesuje się tym, ale w sposób niedostateczny. Trzeba więc, aby kierownictwo komitetu rejonowego zwracało baczniejszą uwagę na naukę pracowników swego aparatu. A tymczasem w praktyce przyjeło się uważać naukę za prywatną sprawę każdego i tylko...

— Zawzięty z was i gwałtowny człowiek, Wiktorze Władymirowicz — odezwał się Rusawinow, skinawszy głową. — Czyż ja wam odmówiłem całkiem zwolnienia? Powiedzcie to zupełnie szczerze.

— Ja przecież mówię szczerze i to nie tylko w swojej sprawie. Teraz mnie odmówiono, a latem z tego samego powodu nie pojechał na sesję egzaminacyjną Symakowski. Wy powiadacie, że pracy jest dużo: według mego zdania jedno drugiemu nie powinno przeszkadzać. Kładzie się teraz nacisk, Wasyli Piotrowicz, na zaoczne nauczanie, do magamy się od komunistów aby się uczyli, a tymczasem sami nie liczymy się z tą zasadą.

— Zapuszczamy się za da-

leko, mówiąc w tej sprawie o przestrzeganiu zasad. Nieśluszenie pojedynczy wypadek przyjmujecie za правило.

— To nie jest pojedynczy wypadek, Wasyli Piotrowicz.

— Łuczkwostwał, cóż to jest dla sią z wami? Mówmy konkretnie — z niezadowolaniem odezwał się Fjurn, marszcząc swe rude, krzaczaste brwi.

— Ja przecież mówię konkretnie.

— Towarzyszu Fjurn, pozwólcie wypowiedzieć się bez przeszkód chłopcu — nieoczekiwanie ujął się za Łuczkwostwał Jacenko.

— W takim wypadku — prosił towarzyszy — poddam pod głosowanie, czy ma mi słuchać tych wywodów. Zatem...

— Jedną tylko minutę — jedną tylko minutę, Jerzy Stefanowicz. — Rusawinow powstał i ruchem gwałtownym odsunął krzesło. — Jedną minutę — powtórzył, stając się słumliwym w sobie oburzenie. — Towarzysze, ja nie całkiem rozumiem, o co tu chodzi. Nad czym mamy głosować i co my w tej chwili rozpatrujemy, czy sprawę Jegoryczewa, czy też prace

sekretarza komitetu rejonowego? To należałoby wprzódy dokładnie wyjaśnić i dopiero później przejść do głosowania. Założmy jednak, że to jest dla nas jasne, to w każdym razie nie jest zrozumiałym, jak należałoby ocenić wystąpienie Korszunowa. Zastanawiamy się nad tym, co on powiedział. Za mało u nas współpracy z kolektywem i stąd mają pochodzić te wszystkie uchybienia — taki był sens tych wywodów. Cóż, być może, że to częściowo odpowiada prawdzie. Tylko że u towarzysza Korszunowa brzmi to jak obrona niegodnego dla komunisty postępowania Jegoryczewa. No cóż, upił się, wywołał w mieście publicznym skandal i podobnie jeszcze czyni, ale za to wszystko ma odpowiadać nie on sam ale kolektyw. Czy takie przedstawienie jest właściwe? Być może, że Korszunow niezbyt ściśle wyraził swą myśl i to też dopuszczam. Jeśli by jednak on powiedział to co chciał powiedzieć, w takim razie byłoby to nieprawdą. A teraz o Jegoryczewie. — Rusawinow zacerpnął oddech i przyglądał się cębcnym. — Być może niektórym z was postępek jego nie wyda się czymś nadzwyczajnym, co by wymagało szczególnego napię-

nowania. Oczywiście, wszyscy tu razem nie jesteśmy świętymi, ale uchybienie Jegoryczewa jest o tyle duże, gdyż w ogóle on zapomniał, że jest pracownikiem komitetu rejonowego, że patrzy nań ludzie i biorą przykład. A cóż teraz? Jak spojrzeć on teraz ludziom w oczy? Nie chcę wcale tego po wiedzieć, że Jegoryczew jest człowiekiem straconym. Myśm się też nie po to zebrał, by go tylko ukarać, ale też, by mu pomóc, aby się poprawił. Teraz weźmy zagadnienie, kto ponosi odpowiedzialność: sam Jegoryczew, czy kolektyw? Powiedziano tu, że to on jakoby przebywał za daleko od centrum rejonu. No, a jeśli by mu przyszło mieszkać w odległości ty siąca kilometrów. Czy odległość może dać jakikolwiek prawo do zapomnienia o swych obowiązkach? Między innymi Jegoryczew ni słowem nie wspomniał o tym, co on myśli o dalszej pracy w kołchozach, które obsługiwał. A sprawy nie przedstawiają się tam najlepiej. Zaraz przedstawię wam fakty dotyczące kołchozu „Postępie”. — Rusawinow wjął z kieszeni marynarki notes, odszukując w nim zapiski. Z kolei mówił on przez dwadzieścia minut, a kiedy usiadł, zaraz zajął go myśl o mechanizacji ferm, o paszy, o zimowaniu bydła i innych jeszcze sprawach, które go niepokoiły i były przedmiotem jego codziennej troski.

(Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym)



### Zapisz się do Zasadniczej Szkoły Górniczej

Warunki przyjęcia  
 a) wiek: od 15 lat (ukończonych do 1 września) do nieprzekroczonych 18 lat w danym roku kalendarzowym (dla młodzieży męskiej).  
 Do klas wstępnych przyjmowana jest:  
 1) młodzież męska  
 a) w wieku 14 lat ukończonych do 1 września  
 b) ukończona szkoła podstawowa  
 c) przydatność do zawodu górniczego, stwierdzona przez lekarza szkolnego lub zakładowego kopalni.  
 Na specjalizację: mechanik i elektromonter górniczy przyjmowane są dziewczęta mieszkające w rejonie zasadniczych szkół górniczych, które do 1 września ukończą 17 lat, a nie przekroczą 18 lat w danym roku kalendarzowym.

Na specjalizację — warzełnik soli, aparatowy rafinerii przyjmowana jest młodzież obojga płci, która w danym roku kalendarzowym ukończy 14 lat, a nie przekroczy 17 lat.  
 Do zasadniczych szkół górniczych przyjmowana może być również młodzież męska po ukończeniu 5 lub 6 klas szkoły podstawowej.

### Egzotyczne gady i zwierzęta przywożą marynarze polscy

Wiele ciekawych podzwrotnikowych gadów i zwierząt przywożą dla swego ogrodu zoologicznego w Gdańsku-Oliwie marynarze naszych statków handlowych. Np. załoga statku „Marian Buczek” przywoziła weża boa, lisa tropikalnego i małpkę. Weża boa przywieźli także marynarze statku „Piasł”, a załoga „Bytomia” — gazele. Marynarze statku „Kiliński” donieśli radiotelegramem, że wiozą słońca.

## Przodownicy Czynu Lipcowego

Wśród załóg budowlanych ZBM — Kierownictwo Odcinka Robót nr 1 w Rzeszowie, wiele cennych zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych podjęli robotnicy z budów domów mieszkalnych 1/30 i 1/31. Zobowiązania te mają na celu pogłębienie oszczędności, jakie uzyskiwano na tych budowach w obniżeniu kosztów produkcji i podnoszeniu wydajności pracy.



Na zdjęciu 1: Brygada cieślarska Franciszka Leży, która w Czynie Lipcowym oszczędziła 3 m sześć. drzewa oraz zwiększy wykorzystanie desek, przez co obniżyła koszty robót o 1000 zł. Brygada ta wykonuje przeciętnie 250 proc. normy.

Na zdjęciu 2: Murarz Władysław Grodecki, który podjął indywidualne zobowiązanie wykonywania wszystkich ścianek grubości 1/4 cegły z płyt siporexu, przez co oszczędził zaprawę murarską i 15.000 sztuk cegły dziurawki. W. Grodecki wykonuje przeciętnie 190 proc. normy.



## Zastużgli na szczere uznanie

Na odbytych w początkach bm. VII Wojewódzkim Zjeździe Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej najaktywniejsi członkowie TPPR oraz koła szkolne i zakładowe otrzymały dyplomy uznania, honorowe odznaki TPPR oraz medale 10-lecia.  
 Spośród najlepszych honorowe odznaki TPPR otrzymało 33 członków. M. in. odznakę taką otrzymał Antoni Bał — przewodniczący Zarządu Powiatowego TPPR w Krośnie i Zenobiusz Stach, przewodniczący koła zakładowego TPPR przy WSK w Mielcu.  
 31 uczestnikom zjazdu wręczono dyplomy uznania. Dyplomy uznania za aktywną pracę otrzymało ponadto 9 szkolnych i zakładowych kół

TPPR z całego województwa, a 5 członków TPPR, Marię Łyszczarz — zastępcę sekretarza Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Rzeszowie, Jana Cwiklińskiego — przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Tarnobrzegu, Eugeniusza Dula — pracownika Komitetu Miejskiego PZPR w Stalowej Woli, Eugeniusza Budzyńskiego pełniącego funkcję sekretarza Zarządu Powiatowego TPPR w Krośnie i Władysława Kasznia — sekretarza Zarządu Powiatowego TPPR w Dębicy udekorowano medalami 10-lecia.  
 Najlepsze koła TPPR z Chwałowic, Grębowa i z Zakładów Metalowych Dęba zostały na Zjeździe wyróżnione.

### Sobota, niedziela 18, 19 czerwca

**RZESZÓW**  
 Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina  
 Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29, tel. 99  
 Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 98

**Kina**  
**APOLLO** (ul. W. Hiberna) — Wróg publiczny nr 1 — godz. 16, 18.15 i 20.30  
**PRZODOWNIK** (Pstrowskiego) — Natężenie — godz. 17 i 19  
**WDK** (ul. Okrzei) — nieczynne  
**LANCUT**  
**ZNICZ** — Przygoda w Tajdze

Poranki (niedziela):  
**APOLLO** — Opowieść leśna — godz. 11  
**PRZODOWNIK** — Mały przewodnik — godz. 11  
 (Uwaga: repertuar kin podaje się wg informacji CWF)

**Muzea**  
**MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE** ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10-15  
**MUZEUM W LANCUCE** — czynne od godz. 10-15  
**MUZEUM W PRZEMYSŁU** — czynne od godz. 10-15

**Teatr**  
**PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ** — sobota (premiera zamknięta) „Kwadratura koła” — godz. 19  
 niedziela — premiera „Kwadratura koła” — godz. 19

**WDK**  
**WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. UL. OKRZEI 7** — sobota — Dla dzieci z klas I, II, III i IV opowiadanie bajek — godz. 16  
 Akademia w związku z Tygodniem Straży Pożarnych. W części artystycznej wystąpią najlepsze strażackie zespoły artystyczne — godz. 17  
 niedziela: występy związkowych zespołów artystycznych woj. rzeszowskiego, które brały udział w Eliminacjach Centralnych — godz. 15  
 Imprezy artystyczne w Ośrodku Wczasowym w Czudcu — godz. 17  
 M. Bałuckiego „Rady pana racy” — godz. 19

**Radio**  
**SOBOTA**  
 Program I — na fall 1322 m  
 Program dnia 6.55 10.50. Wiadomości 6.00 7.00 18.00 20.00 23.00.  
 8.05 Muzyka na dzień dobry 6.50 Kalendarz radiowy 7.15 Przegląd prasy stołecznej 7.20 Od melodii do melodii 7.50 Sportowcy więcej na start 8.00 Wieść tańcy i śpiewa 8.15 Muzyka 8.30 „5.0 dla młodoci” 8.50 Odpowiedzi Fall 49 9.12 Muzyka dla wszystkich 10.00 „Pan Tadeusz” fragment poematu A. Mickiewicza 10.30 Koncert solistów 10.57 Koncert z cyklu 12.04 Przerwa 13.00 Skrzynka ogólna PR. 13.10 „Taty w erocie lodowej” pog. 13.25 Melodie do tańca 14.05 Aud. dla wsi 14.15 „Przygoda w Gatwunach” opow. J. Putramenta 14.45 Melodie starego Wiednia 15.00 Na radiowej estradzie 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych 16.20 „Dawid Copperfield: Słuch. wg K. Dickensa — dla dzieci 17.05 Koncert rozrywkowy 19.30 Na pięciolini 20.25 Muzyka taneczna 21.15 „Wesoły kramik” 21.30 „Słynni wirtuozzi” — Jehudi Menuhin — skrzypce 22.00 Sprawozdania z międzynarodowych zespołów lekkoatletycznych i ogólnopolskich wiadomości sportowych 22.35 Muzyka taneczna.

Program II — na fall 367 m  
 Program dnia 6.33 11.50. Wiadomości 6.40 8.00 17.00 21.30 23.00.  
 6.45 Od melodii do melodii 7.50 Kalendarz radiowy 8.15 Muzyka baletowa 8.20 Utwory J. S. Bacha 9.00 Święto zgonu bionego dnia” opow. M. Piętrow — Skitalec 9.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem” 9.40 „Trawisia” słuch. dla dzieci 10.00 Nowe nagrania 10.30 Poezja i muzyka 11.00 „W 22 rocznicę walk chłopskich w Małopolsce” pog. 11.15 Uczmy się piosenek na Świątyni Festiwal Młodzieży 11.30 „Śpiewacy polscy” — Tatiana Mazurkiewicz mezosopran 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 „Jak Polska duża i szeroka” 13.30 „Królestwo nierobów” — montaż z powieści H. Mann 14.15 „Czego chętnie słuchamy” 15.00 „Ciekawostki twórczości Chopina” 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.00 Koncert rozrywkowy 17.05 Na marginesie wielkiej polityki 17.15 Muzyka ludowa 17.45 Na fall humoru i satyry 18.15 Transmisja meczu motocyklowego na żużlu Polska — Finlandia 18.40 Muzyka taneczna 19.30 Słynne orkiestry 20.00 Melodie taneczne 20.30 „Odiot Polikrzepa Leszcza” opow. S. Zielińskiego 21.00 Wieczorna serenada 21.52 Muzyka taneczna 22.30 Wiadomości sportowe 22.40 Tydzień muzyki austriackiej.

### Zawiadomienie

**RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W RZESZOWIE**  
 podaje do wiadomości, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. dyrektor PRZEDSIĘBIORSTWA lub jego zastępca przyjmuje strony w sprawach rozpatrywania i zatwierdzania oświadczeń, listów i zażaleń ludności, w każdy **PONIEDZIAŁEK w godzinach od 14-16 w biurze Dyrektora przy ul. Mickiewicza Reja**. Jeżeli w poniedziałek przypada w danym tygodniu dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni.  
 K-242

### Milicjanci strażakom

Komitet Wojewódzki obchodu Tygodnia Straży Pożarnych w Rzeszowie urządza uroczystą akademię, która odbędzie się w dniu 18 czerwca br. o godz. 17 w sali Wojewódzkiego Domu Kultury Zw. Zaw. w Rzeszowie przy ul. Okrzei 7.  
 W części oficjalnej nastąpi wręczenie odznaczeń i nagród wyróżniającym się strażakom.  
 Na program części artystycznej złożą się występy zespołów Komendy Wojewódzkiej MO.  
 W wykonaniu trło żeńskiego usłyszymy 3 piosenki: „Na Leninowskich Wzgórzach”, „Złoty piasek z wiślanego dna” oraz „W moim ogródeczku”.

Zespół taneczny wykona „Wiązankę tańców rzeszowskich” i „Kolomyjkę”.  
 W wykonaniu orkiestry KW MO pod dyrekcją Mieczysława Habera usłyszymy „Zbiór pieśni różnych narodów” oraz „Wiązankę pieśni rzeszowskich”.

Nadmieniamy, że zespoły, które wystąpią na akademii, zajęły I, II i III miejsca na Centralnych Eliminacjach we Wrocławiu.

## Lekarze podnoszą swe kwalifikacje

Wojewódzka Przychodnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 18 i 19 czerwca br. odbędzie się w świetlicy Szpitala Wojewódzkiego szkolenie lekarzy specjalizujących się w pediatrii oraz zatrudnionych w lecznictwie dziecięcym, internistów i lekarzy ogólnopraktykujących w zakresie chorób zakaźnych.

Zakwaterowanie i wyżywienie zapewnia Instytut Doskonalenia i Specjalizacji Kadr Lekarskich. Koszt przejazdu zwraca instytucja delegująca.  
 Początek wykładów w dniu 18. VI. o godz. 10.  
**Tematyka szkolenia:**  
 1) Zapobieganie i leczenie przewlekłych stanów niedożywienia — ref. prof. dr Bielicka.  
 2) Demonstracja przypadków atrofii znacznego stopnia — demonstruje dr Litwin i dr Dzieniszewska.  
 3) Gimnastyka niemowląt — założenia teoretyczne i

demonstracja — ref. dr Sztaara.  
 Niedziela:  
 Wczesne objawy choroby Heine-Medina ref. dr T. Piekłowa. (W. P. zastrzega sobie możliwość zmiany programu).  
 W sobotę (18. VI. br.) po południu odbędzie się kolokwium lekarzy specjalizujących się na drugi stopień w zakresie pediatrii. Niewzięcie udziału w obowiązującym kolokwium powoduje wstrzymanie specjalizacji. (W. P. prosi o przywiezienie ankiety z kursu „Mrago wo”).

### Od 19 do 26 bm. trwa Tydzień Zdrowia

W Rzeszowie „Tydzień Zdrowia” rozpocznie się w dniu 19. VI. przemarszem aktywu PCK i służby zdrowia ulicami miasta, a następnie odbędzie się złożenie wieńców przed Pomnikiem Wdzięczności. O godzinie 12 w sali konferencyjnej Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych przy Placu Zwycięstwa odbędzie się uroczysta akademii. Na akademii nastąpi uroczyste wręczenie Sztandaru Przechodniego zwycięskiemu Oddziałowi Wojewódzkiemu PCK Rzeszów, nadanego przez Zarząd Główny PCK za zajęcie I miejsca we wspólnym zawodnictwie za rok 1954.  
 O godz. 16 odbędzie się pokaz sprawności drużyn i pokazów sanitarnych PCK przy współdziałaniu Straży Pożarnej na Placu Targowym przy ul. Małgorzaty Fornalskiej.  
 O godz. 16.30 wystąpi amatorskie zespoły artystyczne na Przystani Kajakowej ZS „Budowlani” nad Wisłokiem przy ul. Szopena.  
 O godz. 20 zostanie wyświetlony film o tematyce sanitarno-oświatowej w Ryнку.



I tym razem niedziela 19 czerwca przynosi wiele imprez w różnych dyscyplinach sportowych.

**LEKKOATLETYKA**  
 W Przemysłu na stadionie Gwardii odbędzie się w dniach 18 i 19 bm. wojewódzkie mistrzostwa juniorów i młodzików. Startują reprezentacje poszczególnych powiatów. Każda reprezentacja składa się z 20 lekkoatletów.

**KOLARSTWO**  
 W Rzeszowie odbędzie się uliczny wyścig o przedchodni puchar prezydium WKKF. Będzie to wyścig na trasie zamkniętej ulicami Asnyka, Okrzei, Kopernika, 1 Maja, Plac Stalina, Wróblewskiego, Grotgera.  
 dystans jednego okrążenia wynosi 1800 m. w sumie odbędzie się 20 okrążeń.  
 Start i meta przy ul. Asnyka. Początek imprezy godz. 10-ta.

**SZERMIERKA**  
 18 i 19 czerwca w Jarosławiu odbędą się drużynowe mistrzostwa o puchar WKKF. Startują drużyny rzeszowskiej Stali, Włókniarza Krosno, Stali Mielec, Zryw w Stalowej Woli i Stali z Gorzyc.

**TENIS STOŁOWY (LIGA WOJEWÓDZKA)**  
 Stal Mielec — Stal Stalowa Wola  
 Włókniarz Krosno — Stal Rzeszów  
 Polonia Przemysł — Kolejarski Przemysł  
 Górnik Krosno — Resovia  
 Budowlani Rzeszów — Kolejarski Rozwadow

**TENIS ZIEMNY**  
 18 i 19 bm. — w Krośnie na kortach miejscowego Włókniarza będziemy świadkami indywidualnych mistrzostw seniorów województwa rzeszowskiego. Na starcie staną czołowi tenisistów województwa rzeszowskiego.

**SIATKÓWKA (klasa A — mężczyźni)**  
 W Przeworsku:  
 Stal Dębica — JKS Jarosław  
 Stal Rzeszów — Sparta Przeworsk  
 JKS Jarosław — Stal Rzeszów  
 Sparta Przeworsk — Stal Dębica  
 JKS Jarosław — Sparta Przeworsk

**PILKA NOŻNA III liga**  
 Gwardia Rzeszów — Stal Stalowa Wola  
 Kolejarski Przemysł — Stal Mielec  
 Gwardia Cheim — Włókniarz Krosno  
 Górnik Glinik — Stal Rzeszów  
 JKS Jarosław — Unia Zamość  
 Lublinianka pauzuje.

**KLASA A**  
 Sparta Łańcut — LZS Zaczernie  
 Stal Dęba — Sparta Przeworsk  
 Resovia — Wisłoka Dębica  
 Górnik Krosno — Gwardia Przemysł  
 Sparta Nisko — Górnik Sanok  
 Stal Sanok — Unia Krosno  
 Sparta Sędziszów — Kolejarski Jarosław  
 Sparta Jasto — Budowlani Rzeszów  
 Kolejarski Rozwadow — LZS Zurawica

**MECZ JUNIORÓW START RYMANÓW — REPREZENTACJA JUNIORÓW WOJ. RZESZOWSKIEGO.**  
 W Rymanowie rozegrany zostanie w niedzielę mecz piłkarski drużyn juniorów. W meczu tym spotkają się juniorzy Startu Rymanów z reprezentacją drużynową juniorów woj. rzeszowskiego.

### Zabawa w Apokalipsę

Pamiętam jak babka, gdy byłem mały, z przejęciem czytała mi na głos wersety z Apokalipsy. Później nocami spać nie mogłem, słysząc jak gąbry z bliska szcęk oręża, przepłatały złowieszczym krakaniem kruków. Jakże więc głębokie współczucie odczułem dla mieszkańców 50 miast amerykańskich, które od 15 do 18 czerwca stały się przedmiotem „ataku wodorowego”. Eisenhower, Wilson oraz 15 tys. urzędników z Waszyngtonu chroni swe głowy w „osrodku zastępczym”, oddalonym od stolicy o 500 kilometrów. Ale prości, biedni ludzie przejdą istną sódemę i gómorę. Na Brooklyń np. miała być zrzucona wodorówka, aby „zabić” około 3 miliona osób.

Nie wiemy, ile ofiar w innych miastach przewidywał program „ćwiczeń obrony cywilnej”. Darujemy to przeoczenie programowe mr. Petersonowi, szefowi obrony cywilnej. Trudno jednak nie wysłuchać żalów tego pana, który w „New York Times” ronił łzy krokodyla nad „apatją czynników miejskich” i żałujemy rozpaczliwie ręce z powodu braku ochotników do akcji ćwiczeniowej. Niedostateczna ilość schronów atomowych w miastach przyniosła rozstrojonego nerwowo mr. Petersona do wniosku, że „w wypadku ataku miliony ludzi straciłyby życie”.

Mr Peterson nie mówi o tym, o czym informuje z kolei agencja France Presse. Okazuje się więc, że już na początku ćwiczeń zawiódł system komunikacyjny i że w ogóle nie było żadnego efektu oprócz pompatycznego wyjazdu przywódców rządu z Waszyngtonu. Dla uzupełnienia programu ćwiczeń trzy osrodki mieszkaniowe w Alasce mają być „ugodzone” pociskami z „baz radzieckich”, a łódzie podwodne zaatakują Hawaje, Porto Rico i okolicę Kanalu Panamskiego. W Kanadzie 36 miast w stanie Ontario padnie ofiarą ataku.

Oto znajdujemy się w samym centrum historii wojennej. Najpierw były latające talerze. Później bracia Alsupowie zaczęli trąbić na alarm z obawy, że Związek Radziecki wybuduje sztuczna planetę, z której uderzy na USA, wreszcie nadeszła fala ogólnokrajowych ćwiczeń obronnych. Brak jeszcze tylko smoka z Apokalipsy. Ale możemy rokować nadzieje, że o tym niebezpiecznym zwierzątku nie zapomną ani podlegający do wojny publiczności, ani urzędnicy z federacyjnej administracji obrony cywilnej i wciągną go wreszcie do stałego repertuaru. Będzie to wówczas Apokalipsa „Made in USA”.

LEN

## Oświadczenie rządu NRD w sprawie przyszłej konferencji szefów rządów czterech mocarstw

BERLIN (PAP). Biuro prasowe przy premierze Niemieckiej Republiki Demokratycznej komunikuje:

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wita z zadowoleniem zapowiedź spotkania szefów rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Widzi on w tym spotkaniu nowe możliwości dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej i rozwiązania nieuregulowanych zagadnień międzynarodowych.

Głównym pragnieniem rządu NRD i wszystkich patriotów niemieckich jest pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego, czemu sprzyjałyby pozytywne wyniki ge-

newskiej konferencji szefów rządów czterech wielkich mocarstw.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa za rzecz oczywistą, że podczas rokowań czterech wielkich mocarstw, dotyczących problemu niemieckiego, przed stawiciele obu części Niemiec powinni uzyskać możliwość uzasadnienia swego stanowiska wobec kwestii zjednoczenia Niemiec i niemieckiego wkładu do sprawy zapewnienia pokoju.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oczekuje, że zostanie to umożliwione przedstawicielom obu części Niemiec.

## Z pobytu premiera Nehru w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). 17 bm przybył do Magnitogorska premier Indii Nehru wraz z towarzyszącymi mu osobami.

W imieniu mas pracujących Magnitogorska — młodego miasta, które niedługo obchodzić będzie 25 rocznicę swego istnienia — powitał premiera Nehru przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej K. I. Polukin. Dziękując za serdeczne przyjęcie premier Nehru powiedział: „Mówicie, że miasto wasze jest nowe. Jest ono jednak znane na całym świecie. Tutaj produkuje się wiele artykułów, które przyczyniają się do zwiększenia potęgi waszego kraju”. Pre-

mier Nehru stwierdził następnie, że pokój potrzebny jest wszystkim narodom i że wszystkie one powinny walczyć o jego utrzymanie.

Mieszkańcy miasta zgotowali gościom hinduskim serdeczną owację. Delegacja picnierów wręczyła J. Nehru i jego córce Indrę Gandhi wielkie bukiety kwiatów. Ulice miasta ozdobione były napisami „Witajcie!”, „Niech żyje przyjaźń hindusko-radziecka!”, „Serdecznie witamy przedstawicieli wielkiego narodu hinduskiego”. Sa-mochód wywozów premiera Nehru witały entuzjastycznymi oklaskami zebranymi tłumnie na ulicach mieszkańców miasta.

## Po rewolcie w Argentynie

Jak wynika z doniesień prasy, na lotnisko w Montevideo (Urugwaj) przybyło 36 samolotów bombowych i myśliwskich z Argentyny. Samoloty te oprowadane były przez zbuntowanych lotników i brały udział w bombardowaniu centrum Buenos Aires. Rząd urugwajski zarządził internowanie załóg samolotów. Jednocześnie prasa podaje, że do Urugwaju przybyły także okręty argentyńskiej Marynarki Wojennej.

NOVY JORK (PAP). Szereg amerykańskich dzienników próbuje przedstawić bunt przeciwko rządowi Perona jako rezultat szerokiego rzekomo niezadowolenia społeczeństwa argentyńskiego z niektórych kroków rządu. Niezadowolenie to miało być jakoby spowodowane między innymi tymi postanowieniami rządu, które doprowadziły do rozdziału między kościołem katolickim a państwem. Z komentarzy prasy amerykańskiej przed-bija wyrażenie niezadowolenie z tego, że rząd Perona opowiadał sytuację.

Nowojorski dziennik „Daily News” grozi Peronowi, że jego sytuacja po zlikwidowaniu rewolty nie będzie wcale lepsza niż dotychczas, a przeciwnie bę-

dzie miał on jeszcze większe trudności. Dziennik brutalnie napada na Perona i wyraża „zdziwienie”, że „nauczka nie dana była mu już wcześniej”. Jednocześnie „Daily News” „przenosi” Peronowi „bliski koniec kariery”. Inny dziennik amerykański „Daily Mirror” pisze o Peronie: „Możemy mu życzyć tylko wszystkiego najgorszego”.

Amerykańska agencja Associated Press w jednej ze swych wiadomości oświadczyła, że „spokój, który już zapanował w Argentynie, jest tylko „chwila-wym”. W oświadczeniu tym agencja powołuje się na oficjalne oświadczenie amerykańskie.

Dziennik „New York Times” donosi z Waszyngtonu, że członkowie Izby Reprezentantów USA Morano, Gordon i Anfuso zażądali, by Stany Zjednoczone przestrzegły Perona przed rzekomym „prześladowaniem” kościoła katolickiego.

## Na Zachodzie — wiele zmian

W przededniu powrotu Adenauera ze Stanów Zjednoczonych do Bonn, w całym Niemczech zachodnich rozlegają się głosy nawołujące do przyspieszenia rozmów z rządem Związku Radzieckiego. Głosy te rozlegają się nie tylko wśród ludzi pracy, zwłaszcza młodzieży, która nie chce pojsć do koszar, ale również wśród kół mieszczańskich i przemysłowych.

Na krajowej naradzie młodych socjalistów w Duesseldorfie domagano się, aby Bonn jak najszybciej rozpoczął rozmowę z Moskwą. „Nie oglądajmy się na USA — padł w dyskusji głos młodego metalowca — znajdujemy się w Europie i tylko od nas samych zależy utrwalenie pokoju w Europie”. Sekretarz Związku Pracowników Umysłowych w Hesji, Rudolf Bittner, domagał się, aby wszyscy Niemcy — ze wschodu i zachodu — rozpoczęli kampanię za szybkim porozumieniem ze Związkiem Radzieckim. „My, młodzi robotnicy z zachodu — powiedział w dyskusji August Heinemann z Kassel — powinniśmy nawiązać kontakty z naszymi towarzyszami z NRD...”

O nastrojach, jakie panują w społeczeństwie niemieckim, świadczą również wyniki ankiety, przeprowadzo-

## Przemówienie N. S. Chruszczowa na naradzie pracowników rolnictwa republik nadbałtyckich

MOSKWA (PAP). 16 czerwca na końcowym posiedzeniu narady pracowników rolnictwa republik nadbałtyckich — Litwy, Łotwy i Estonii — obszerne przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow.

Na naradzie tej — powiedział na wstępie N. S. Chruszczow — było bardzo wiele interesujących głosów w dyskusji. Cieszy nas to dlatego, że Litwa, Łotwa i Estonia są młodymi republikami radzieckimi, a jeszcze młodsze są wasze kolchozy. Ileż to lat ludzie żyli w pojedynkę, wychowywali się w całkowicie odmiennych warunkach. Nie było łatwo przekształcić gospodarzy osobistych chutorów w kolchoźników, rozumiejących interesy kolektywu. Słuchając was towarzysze, nie można nie cieszyć się, że macie już dobre początki, że jest wiele mocnych kolchozów, że wyrosły kadry organizatorów produkcji kolchozowej.

Następnie N. S. Chruszczow omówił sprawy realizowania w praktyce uchwał partii komunistycznej i rządu radzieckiego, dotyczących rozwoju rolnictwa. Wiecie — powiedział N. S. Chruszczow — że styczniowe Plenum KC KPZR postawiło następujące zadanie: w ciągu najbliższych 5—6 lat podnieść rolnictwo na taki poziom, by roczne zbiory zbóż sięgały 10 miliardów pudów. W tym samym okresie produkcja artykułów hodowlanych powinna wzrosnąć dwukrotnie lub nawet więcej. Opracujcie program dalszego rozwoju produkcji kolchozowej i sowchozowej partii komunistycznej na miarę na względzie nieustannie podnoszonego stopnia życiowej narodu.

Po strefowych konferencjach pracowników rolnictwa obwodów i republik RFSRR, po naszych naradach z najlepszymi kolchoźnikami, pracownikami stacji maszynowo-tractorowych i sowchozów stało się jasne, że wytyczny przez styczniowe Plenum KC KPZR plan wzrostu produkcji rolnej w okresie do roku 1960 może być wykonany w krótszym czasie.

Doświadczenie wskazuje, że nawet najlepszy kolchoz może przy rozumnej gospodarce bardzo szybko stać się kolchozem produkującym.

Jak wiadomo, w roku ubie-

głym obsiano 3,6 miliona hektarów ugorów, zaś w roku bieżącym już 19,7 mln. hektarów zamiast zaplanowanych 13 milionów. Mimo spóźnionej wiosny roku bieżącego, siew zbóż jarych dokonany został w najodpowiedniejszej porze. Kolchozy i sowchozy obsiały o 21 milionów hektarów więcej niż w ubiegłym roku. Kukurydzą obsiano 16,8 mln. hektarów, tj. prawie o 13 milionów więcej niż w roku ubiegłym.

W roku bieżącym zwiększyła się produkcja hodowlana. W ciągu ostatnich ośmiu miesięcy — od 1 października do 1 czerwca udój mleka był o 30 proc. większy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego oraz o 55 proc. większy w stosunku do roku 1953. Kolchozy i sowchozy dostarczyły i sprzedały państwu o 20 proc. mleka więcej niż w roku ubiegłym.

Gospodarka zbożowa jest rozstrzygającym czynnikiem rozwoju hodowli, jak również wszystkich innych dziedzin produkcji kolchozów i sowchozów. Bez radykalnego rozszerzenia obszaru zasiewu kukurydzy, zadania tego nie da się pomyślnie rozwiązać.

W związku z tym — powiedział N. S. Chruszczow — chciałbym powiedzieć parę słów krytyki pod adresem niektórych waszych kierowników. Instancje partyjne i rady terenowe podejmują uchwały w sprawie uprawy kukurydzy, pracownicy często o niej mówią, ale liczne kolchozy i sowchozy nadal z przyzwyczajenia sięja rośliny o słabych plonach.

Aby zlikwidować te niedociągnięcia, należy zdecydowanie umacniać bazę paszową, a przede wszystkim rozszerzać obszar zasiewów kuku-

## Manifestacje antymilitarystyczne w Berlinie zachodnim

BERLIN (PAP). 16 czerwca w kilku dzielnicach Berlina zachodniego — Berlin-Kreuzberg, Neukölln i Schoenberg (sektor amerykański) Wedding (sektor francuski) i in., odbyły się potężne manifestacje mas pracujących Berlina zachodniego.

Uczestnicy manifestacji rozdawali ulotki i wyrażające go sprzeciwiania się przekształcaniu Berlina zachodniego w miejsce koncentracji sił militarystycznych i faszystowskich.

Przebieg manifestantom rzucono silne oddziały policji zachodnio-berlińskiej.

wszystkim wystawić nowy Wehrmacht, robi co może, aby tłumić optymistyczne nastroje, panujące wśród większości mieszkańców Niemiec zachodnich. Pełne sprężoności są wypowiedzi ministrów i polityków bawarskich, wśród których nie brak również zwolenników wysłania delegacji niemieckiej do Moskwy.

Niewątpliwie, dominującym czynnikiem, który poważnie niepokoi ministra wojny — Blanka i jego politycznych przyjaciół, jest pogład, który przedstawił mi jeden z polityków niemieckich, bawiący przejazdem w zachodnim Berlinie. Człowiek ten, dobrze znający na stroje w swoim kraju, powiedział:

„Czy sądzi pan, że ludzie, którzy w 10 lat po wojnie odbudowali z wielkim trudem swoją egzystencję, a teraz widzą konkretną możliwość jej zabezpieczenia, dadzą spokój Adenauerowi? Oni zmuszą go do rozinów w Moskwie. Za wiele jest wśród nas ludzi, którzy nie zapomnieli ani cierpień, ani dotkliwych straci, jakie przyniosła im hitlerowska awantura wojenna. I to nie pozwolą im pozostać biernymi. Nawróć do hitlerowskiej polityki — to sągład. A ludzie chcą żyć...”

Marian Podkowiński

rydzy, zwiększać urodzajność łąk i pastwisk, starannie dobierać i wychowywać kadry hodowców. Jedynie pod tym warunkiem produkcja hodowlana w republikach nadbałtyckich stanie się wysoko wydajną i wysoko dochodową gałęzią rolnictwa.

Na ziemiach republik nadbałtyckich trudno liczyć na wysokie zbiory bez systematycznego użyźniania gleby, przy czym kolchozy i sowchozy w niedostatecznym stopniu stosują nawożenie roli. Niektórzy towarzysze powołują się na to, że w wielu gospodarstwach nie wystarcza nawozów do użyźnienia pól.

Chciałbym — powiedział N. S. Chruszczow — w związku z tym zwrócić waszą uwagę na przemówienie członka Akademii Nauk — Łysenki na temat metod nawożenia ziemi. Na polach gospodarstwa doświadczalnego Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych im. W. I. Lenina próby stosowania mieszanek organiczno-mineralnej daly wspaniałe wyniki. Dobrze by było, ażeby pracownicy rolnictwa republik nadbałtyckich zwrócili do gospodarstwa i naocześnie przekonali się o skuteczności nowej metody stosowania nawozów i opowiedzieli o niej wszystkim kolchoźnikom. Następnie należałoby przy pomocy Akademii opracować praktyczne środki wprowadzenia nowej metody nawożenia pól w każdej republice.

Wiele miejsca w swym przemówieniu poświęcił N. S. Chruszczow problemowi usprawnienia kierowania rolnictwem przez terenowe instancje partyjne i rady. Trzeba — powiedział on — wytrwale dążyć do wzmocnienia w kolchozach kadry doświadczonych, znających się na rzeczy pracowników. Jeśli na czele każdego kolchozu stać będzie dobry organizator, to w krótkim czasie zdołamy podnieść każde gospodarstwo do poziomu gospodarstwa produkującego.

Interesy dalszego rozwoju produkcji w kolchozach i sowchozach wymagają od organizacji partyjnych maksymalnego wzmocnienia pracy organizacyjnej i politycznej. Aby zmobilizować masy do walki o pomyślnie wykonanie zadań stojących przed rolnictwem, należy docierać do każdego człowieka, rozmawiać z nim kolchoźnikiem, pracownikiem ośrodka maszynowo-tractorowego i sowchozu.

Naród nasz — powiedział w zakończeniu N. S. Chruszczow — zespolony jest wokół partii komunistycznej, która jasno wskazuje cel, umie organizować masy i pro wadzić je za sobą. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że dzięki wysiłkom całego narodu radzieckiego uchwały styczniowego Plenum KC KPZR będą realizowane przed terminem. Umocni to jeszcze bardziej potęgę gospodarczą naszej wielkiej ojczyzny przy czyni się do zwiększenia dobrobytu ludzi pracy.

## Stonki, stonki, połamiecie sobie ząbki



rys. Karol Barantecki

## Ze świata

NOVY JORK. Jak podaje prasa amerykańska, trwa strajk robotników zakładów samochodowych należących do Towarzystwa General Motors. Przyczyną strajku jest niezadowolone robotników z umowy zbiorowej zawartej przez kierownictwo Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Samochodowego z dyrekcją General Motors.

PEKIN. Radio tokijskie donosi o dalszych protestach społeczeństwa japońskiego przeciwko zakładaniu baz wojskowych na terytorium Japonii.

HAGA. Jak podaje dziennik „Het Vrije Volk”, strajkujący robotnicy amsterdamskich zakładów przemysłu diamentowego kategorycznie odrzucili kompromisowe propozycje rozjemców rządowych. Strajk robotników tych zakładów, którzy walczą przeciwko próbom obniżenia płac, trwa już 3 miesiące.

BERLIN. Bońskie Ministerstwo Wojny podało 16 bm., że „departament wojskowy” tego ministerstwa został zreorganizowany oraz że utworzono sztab

główny i naczelne dowództwo Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego.

PEKIN. Z Tokio donoszą, że przewodniczący Komitetu Wykonawczego rządzącej partii demokratycznej Mikł przemawiając 16 czerwca br. w Osaka oświadczył, że obecnie prowadzone są rozmowy z partią liberalną w sprawie zjednoczenia sił konserwatywnych. Partia demokratyczna proponuje partii liberalnej utworzenie silnego rządu koalicyjnego.

LONDYN. 16 bm. przybył do Londynu z oficjalną wizytą premier Burny U Nu. Pobyt U Nu w Anglii potrwa prawdopodobnie tydzień. W czasie wizyty ma on przeprowadzić rozmowy z premierem Edenem.

BERLIN. 16 bm. zwolniony został z więzienia w Landisbergu b. gaulleiter hitlerowski Otto Hellmuth. Za rozstrzelanie jeńców wojennych Hellmuth skazany został po wojnie przez amerykański sąd wojskowy na karę śmierci, którą później zamieniono na dożywotnie więzienie.

(PAP)